

Shellerini x Szpaaq, Helikopter (feat. Śliwa, donG

Na dole szarpie pośpiech
Wszyscy rachują tak jak Mos Def
I widzę dół co wygląda niczym lej po bombi
Spędziłem w nim dni, dni kleiły się w miesiące
W oczach kolegów distroy maluje ...
Upierd* wszyscy tutaj niczym Kreuzberg
Miejsce w którym talent pogrzebać najprościej jest
W jakich barwach nabazgrzesz swój autoportret

Wisze nad miastem
Tak jak benzopiren
Płynie życie
Przez te zatłoczone pięciolinie
Zatrute myśli nam pompują jak przez wenflon w żyłę
Bijemy grabę temu co tu mieszka piętro niżej

I dale wisze
Bez ruchu niczym katatonik
I patrzę jak się leci na pysk
Choć mógłbym nie wiem
Gdzieś się z żoną gubić w Katalonii
Bez paranoi
Wśród tych, których nie da się zastąpić

Życie ponad przyziemny chaos
Ponad bloki szare
Chcieli bym zawisnąć na pozach
Jako ...
Zbyt długo utykałem w tej chorej społecznej fobii
Budziłem się spadając, jak Kobe
Tu szumowiny pragną
Bym nogi łamał na prostej
By wszystko co nawinę osiągnęło status lost tape
Za linia wroga i setnym spalonym mostem